

Huty idą do sądu z limitami emisji CO2

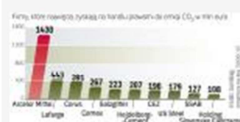
Magdalena Kozmana 26-07-2011, ostatnia aktualizacja 26-07-2011 02:08

Producenci stali to kolejna branża po liniach lotniczych, która podważa unijne zasady ochrony klimatu



autor: Marian Zubrzycki
źródło: Fotorep

Od 2005 roku 12 tys. europejskich firm, z czego blisko tysiąc w Polsce, podlega limitom emisji dwutlenku węgla.



źródło: Rzeczpospolita

Huty mają teraz za dużo praw do emisji CO2

[+zobacz więcej](#)

Komisja Europejska ma coraz więcej problemów z zaostrzeniem polityki ochrony klimatu. Europejskie Stowarzyszenie Eurofer domaga się anulowania decyzji Komisji o przyznaniu praw do emisji CO2 dla hut po 2013 r. W tej sprawie złożyło kilka dni temu wniosek do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Według oceny stowarzyszenia Eurofer producenci stali zapłacą w latach 2013 – 2020 dodatkowo 5 mld euro z powodu niekorzystnego benchmarku ustalonego przez Komisję. Benchmark jest wyznacznikiem dla określenia puli darmowych praw do emisji CO2.

Wyśrubowane limity

Podstawą do zaskarżenia decyzji Komisji jest fakt, że potraktowała ona huty stali inaczej niż inne branże. – Sektory uznane za narażone na przenoszenie produkcji, takie jak przemysł stalowy, winny otrzymać bezpłatnie 100 proc. swoich benchmarków, które są wyznaczone jako średnia emisji z 10 proc. najlepszych instalacji. Ale w swojej decyzji Komisja Europejska procesowi produkcji stali nie przypisała całkowitej emisji CO2 z emitowanych gazów, a jedynie ok. 85 proc. – tłumaczy Romuald Talarek, szef Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Eurofer ocenia, że na tym rozwiązaniu jego członkowie tracą rocznie prawa do emisji ok. 20 mln ton CO2, co przy prognozowanej cenie 30 euro za tonę daje dodatkowo 600 mln euro rocznie. Wśród najbardziej poszkodowanych są ArcelorMittal i Thyssen Krupp. Ekolodzy podkreślają jednak, że do tej pory sektor stalowy najwięcej zarobił na prawach do emisji CO2, ponieważ nie wykorzystał przyznanych mu limitów i może je sprzedać innym firmom.

– Komisja doświadcza coraz większej presji, która może docelowo spowodować rozluźnienie polityki klimatycznej UE, a w skrajnym przypadku jej załamanie – komentuje Maciej Gomołka z

firmy doradczej Carbon Warehouse.

Chiny i USA przeciw

Protesty sektora stalowniczego będą dla Brukseli poważnym problemem, zwłaszcza że wcześniej podobną skargę do sądu złożyły amerykańskie linie lotnicze. – Obok zauważalnych nacisków ze strony innych krajów coraz częściej pojawiają się wyraźne głosy sprzeciwu ze wspólnoty – dodaje Gomołka.

Od 1 stycznia przyszłego roku linie lotnicze latające z i do Unii Europejskiej mają obowiązek kupowania praw dla 15 proc. emisji CO2 podczas lotu. Zdaniem Amerykańskiego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (ATA) Komisja Europejska złamała prawo amerykańskie i międzynarodową konwencję z Chicago. Decyzji nie chcą się podporządkować też Chiny.

Rzeczpospolita